



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Nacjonalizm Gilberta Keitha Chestertona a nacjonalizm Risorgimento i nacjonalizm integralny

Author: Maciej Wąs

Citation style: Wąs Maciej. (2017). Nacjonalizm Gilberta Keitha Chestertona a nacjonalizm Risorgimento i nacjonalizm integralny. "Społeczeństwo i Polityka" (2017, nr 2, s. 125-138).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Nacjonalizm Gilberta Keitha Chestertona a nacjonalizm *Risorgimento* i nacjonalizm integralny

Maciej Wąs

Nacjonalizm, coraz bardziej powszechny w debacie publicznej, to zjawisko budzące gorące emocje. Uzasadnia to potrzebę debaty naukowej, która pozwoliłaby na nabranie do tego fenomenu odpowiedniego dystansu. Zamierzeniem niniejszego artykułu jest włączenie się w tę debatę przez określenie miejsca, jakie w historii myśli nacjonalistycznej zajmują poglądy wybitnego pisarza angielskiego Gilberta Keitha Chestertona (1874–1936), a ściślej wykazanie, że jego idee pełnią w stosunku do klasycznego podziału nacjonalizmu na „nacjonalizm *Risorgimento*” i „nacjonalizm integralny” rolę swoistej „trzeciej drogi”. Podstawę badawczą stanowi analiza poglądów Chestertona. Autor odwołuje się także do prac polskich politologów: Adama Wielomskiego i Jacka Bartyzela. Wykorzystano też biografię Chestertona autorstwa profesorów Oksfordu – Williama Oddiego i Iana Kera.

Badacze rozróżniają dwa rodzaje nacjonalizmu: „nacjonalizm *Risorgimento*” i „nacjonalizm integralny”. Powyższą klasyfikację wprowadził niemiecki badacz idei narodowej Peter Alter. Adam Wielomski prezentuje ją w pracy *Nacjonalizm francuski 1886–1940*. Utrzymuje on, że między nacjonalizmem *Risorgimento* oraz nacjonalizmem integralnym istnieje głęboka różnica wywołana „nagłym przejściem z rewolucyjnej lewicy na skrajną prawicę”. Nacjonalizm *Risorgimento* definiował się liberalnie i republikańsko. Pozbawiony był wątków szowinistycznych, uznawał powszechne braterstwo ludzkości. Nacjonalizm integralny cechowało nastawienie prawicowe, wrogie modernizacji, emancypacji społecznej i liberalnej demokracji. Wyrazistym przedstawicielem pierwszej opcji jest Guiseppe Mazzini (1805–1872), drugiej – Charles Maurras (1868–1952)¹.

Owe postaci, a może raczej lata, w których żyły, trafnie sytuują obydwą te kierunki w planie dziejów świata. Nacjonalizm *Risorgimento* można zatem nazywać nacjonalizmem „starym”, integralny zaś – „nowym”. Jacek Bartyzel potwierdza te obserwacje, umieszczając je w szerszym kontekście kulturowym.

¹ A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886–1940*, Warszawa 2007, s. 24.

Nacjonalizm w starej wersji czerpał z dwóch źródeł: oświeceniowego, związanego z ideałami Wielkiej Rewolucji Francuskiej (Bartyzel nazywa nawet nacjonalizm „najsłabszym wyrazem plebejskich i egalitarnych «idei 1789 roku»”) oraz romantycznego, związanego z herderowską koncepcją narodu jako rzeczywistości historycznej oraz kulturowej. Nacjonalizm *Risorgimento* zapewniał narodowi „pewne *sacrum*”, choćby dzięki popularnym wśród filozofów romantycznych odwołaniom do szczególnego miejsca zajmowanego przez narody w planie Bożej Opatrzności².

Nacjonalizm integralny wykiełkował w Europie, gdy wymienione siły kulturotwórcze straciły na znaczeniu, a ich miejsce zajęły: pozytywizm, darwinizm społeczny oraz rasizm. Ogólnie owe nowe siły można określić mianem światopoglądu naukowego. Wywarł on ogromny wpływ na myślenie reprezentatywnych dziejowo nacjonalistów integralnych, takich jak Maurras czy Dmowski. Zamiast ideałów chrześcijańskich (czy „okołochrześcijańskich”), humanitarnych i demokratycznych pojawiły się w nacjonalizmie tendencje oscylujące wokół pojęcia selekcji naturalnej czy instynktu samozachowawczego³. Naród zaczęto postrzegać jako wspólnotę biologiczną⁴ ze wszystkimi tego konsekwencjami. Zerwano z etycznym wymiarem wcześniejszych form myśli narodowej⁵. „Stary” nacjonalizm opierał się na idei braterstwa ludzkości, a zatem element etyczny odgrywał w nim rolę niebagatelną.

„Stary” nacjonalizm opierał się na idei braterstwa ludzkości, a zatem element etyczny odgrywał w nim rolę niebagatelną. Symboliczny jest tutaj fakt, że Charles Maurras za naczelny swój cel uznawał zniweczenie dziedzictwa Rewolucji Francuskiej⁶.

Połączenie powyższych wizji zrodziło następujący schemat. Nacjonalizm *Risorgimento* politycznie wiązał się z orientacją „lewicową”, liberalną i rewolucyjną, kulturowo zaś – z ideałami oświecenia oraz myślą romantyczną; nie oddzielał polityki od etyki. Nacjonalizm integralny był zaś z politycznego punktu widzenia „prawicowy”, konserwatywny czy kontrewolucyjny, kulturowo zaś wpływał z pozytywizmu czy światopoglądu naukowego; między etyką a polityką nastąpił rozbrat.

Powyższa schematyzacja ma kapitalne znaczenie dla zrozumienia dziejów idei narodowej Zachodu. Zastosowanie owego schematu w przypadku Chestertona, oparte wyłącznie na dacie urodzin tego pisarza, sugeruje, że jako nacjonalista stał on na stanowisku „integralnym” raczej niż „rewolucyjnym”. Czy to prawda?

Pojęcie nacjonalizmu pojawia się w myśli Chestertona wcześniej; w wydanym w roku 1904 eseju politycznym pt. *Idea patriotyzmu* czytamy: „W związku z tym utrzymujemy, że z duchowego punktu widzenia, zdrowy człowiek nie potrzebuje

² J. Bartyzel, *Prawica – nacjonalizm – monarchizm*, Radzymin–Warszawa 2016, s. 64–67.

³ Ibidem, s. 69.

⁴ Ibidem, s. 70–71.

⁵ Ibidem, s. 74.

⁶ A. Wielomski, op.cit., s. 391.

kosmopolityzmu i nie potrzebuje imperium. Potrzebuje za to czegoś, co znajduje swoją mniejszą lub większą reprezentację w nacjonalizmie”⁷. Podobnym konstatacjom towarzyszą typowo chestertonowskie żarty na temat „rzeczywistości nacjonalizmu i niereczywistości imperializmu”⁸. Uzupełnia je teza, że nacjonalizm stanowi wyłączną właściwość cywilizacji europejskiej⁹, dowodzącą jej, dobrze pojętej, wyższości nad innymi cywilizacjami świata¹⁰. Tej oceny nigdy nie zmienił.

W zbiorze esejów z podróży do Stanów Zjednoczonych pt. *What I Saw in America* (1922) Chesterton nawoływał w kontekście współpracy międzynarodowej o „pojednanie nacjonalistów wszystkich krajów”. Wskazywał jednocześnie na iluzoryczność prostego internacjonalizmu¹¹. Pisał także jednoznacznie o wyższości nacjonalizmu nad zwykłym patriotyzmem, będącym – w perspektywie jego poglądów – ledwie „nacjonalizmem nieświadomym”¹².

Warto dodać, że taka złożona relacja między nacjonalizmem a patriotyzmem towarzyszy temu dylematowi od samego zarania, czyli od jej oświeceniowych początków. Gerald Newman w niezwykle odkrywczej książce o narodzinach nacjonalizmu angielskiego pisze, że w wieku XVIII patriotyzm, sprowadzający się do poczucia lojalności wobec państwa zorganizowanego według prawideł tzw. starego porządku, oraz nacjonalizm jako nowy sposób określania relacji: jednostka–państwo–zbiorowość pozostawały w konflikcie¹³.

Nowością wniesioną przez nacjonalizm do polityki europejskiej stało się przeorientowanie lojalności z osoby monarchy na szczególną grupę społeczną zwaną „narodem”. Uznano ją za właściwy podmiot suwerenności politycznej¹⁴. Takim poglądom hołdował Tom Paine (1737–1809), angielski jakobin, wielki piewca Rewolucji Francuskiej¹⁵.

Pozostaje zatem pytanie, dlaczego William Oddie, analizując poglądy Paine’a ani razu, jak jasno wskazuje rzut oka na indeks rzeczowy, nie użył słowa „nacjonalizm”¹⁶, Ian Ker zaś, w obszernym opracowaniu, zrównał nacjonalizm z patriotyzmem (pisząc o „filozofii nacjonalizmu względnie patriotyzmu”)¹⁷, jak gdyby obawiając się zostawić to słowo w samotności.

Spójrzmy na pierwszy z wyróżnionych aspektów nacjonalizmu *Risorgimento*, to znaczy na ogólnie pojęty liberalizm polityczny czy demokratyzm (rozumiany

⁷ G.K. Chesterton, *Idea patriotyzmu*, przeł. Maciej Wąs, <http://chestertonpolska.org/chesterton-idea-patriotyzmu/> [dostęp: 24.04.2017].

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ G.K. Chesterton, *What I Saw in America*, Nowy Jork 1922, s. 165 [wszystkie cytaty z angielskiego: tłumaczenie własne].

¹² Ibidem, s. 282.

¹³ G. Newman, *The Rise of English Nationalism*, Nowy Jork 1998, s. 162–163.

¹⁴ L. Greenfield, *Nationalism*, Cambridge–Massachusetts, s. 7.

¹⁵ R. English, *Irish Freedom*, Londyn 2008, s. 97.

¹⁶ W. Oddie, *Chesterton and the Romance of Orthodoxy*, Oksford 2010, s. 396.

¹⁷ I. Ker, *G.K. Chesterton*, Oksford 2012, s. 131.

jako uznanie powszechnie przysługującego ludziom prawa do politycznego stanowienia o sobie¹⁸). Wypada zacząć od słynnego cytatu z *Ortodoksji* (1908): „Zostałem wychowany na liberała i zawsze wierzyłem w demokrację, w podstawową, liberalną doktrynę ludzkości samorządnej”¹⁹. Tę deklarację Oddie nazwał „pierwszą w pełni dojrzałą manifestacją” swoich poglądów przez Chestertona²⁰. Od tych ocen Chesterton nigdy nie odszedł. Stanowią one podstawowy element myśli chestertonowskiej²¹. Sam Oddie stwierdza, że w wypadku Chestertona demokracja miała charakter bardziej wiary religijnej niż przekonania politycznego²². Opinię tę wzmacnia obserwacja, że w *Ortodoksji* właśnie chrześcijański dogmat Trójcy Świętej, zgodnie z przyjętą wcześniej metodą pragmatyczną, Chesterton „uzasadnia” tym, że jest on w swojej wymowie prodemokratyczny²³. Coś takiego w wypadku myśliciela nazywanego „rycerzem Ducha Świętego”²⁴ wydaje się godne uwagi.

Oczywiście nie chodzi tutaj o przynależność partyjną; istotnie, w pewnym momencie swojego życia Chesterton stracił jakiekolwiek zainteresowanie Partią Liberalną, z którą gorąco sympatyzował w młodości²⁵; nie ma to jednak wiele wspólnego z wiarą (lub niewiarą) w pewne idee.

Drugą kwestią związaną ze „starą” formą nacjonalizmu był republikanizm (zdefiniowany w najprostszy możliwy sposób, jako uznawanie eklektycznego systemu władzy²⁶). W tym wypadku również zachodzi zdecydowana zgodność między Chestertonem a myślicielami pokroju Mazziniego czy nacjonalistami irlandzkimi. Chesterton opowiadał się za ustrojem republikańskim, parlamentarnym, nazywając nawet rząd reprezentatywny „ideą pół sakramentalną”²⁷. Charakterystyczna jest dla niego troska o utrzymanie w USA ustroju republikańskiego, zagrożonego ze strony „neofeudalnej” presji kapitalizmu, ciężącego ku zastąpieniu wybieralnej i transparentnej władzy tyranią najbogatszych²⁸. Uzupełniają ją zarzuty niereprezentatywności²⁹ postawione angielskiemu parlamentowi w dziele *Irish Impressions* (1919) oraz, pochodzące z tego samego dzieła, apele o przywrócenie parlamentowi prawdziwie „ludowego” (ang. *popular*) charakteru³⁰. Trudno uwierzyć, że ktokolwiek mógłby poświęcać tyle energii czemuś, czego nie uważałby za rzecz słuszną. Warto o tym

¹⁸ S. Blackburn, *The Oxford Dictionary of Philosophy*, Oksford 1996, hasło: „Liberalism”.

¹⁹ G.K. Chesterton, *Orthodoxy*, Stany Zjednoczone Ameryki 2012, s. 28.

²⁰ W. Oddie, op.cit., s. 4.

²¹ Ibidem, s. 383.

²² Ibidem, s. 198.

²³ G.K. Chesterton, *Orthodoxy...*, op.cit., s. 85.

²⁴ W. Oddie, op.cit., s. 115.

²⁵ Ibidem, s. 371.

²⁶ *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: republika, <http://sjp.pwn.pl/sjp/republika;2574046.html> [dostęp: 25.04.2017].

²⁷ G.K. Chesterton, *A Short History of England*, Teddington 2008, s. 20.

²⁸ G.K. Chesterton, *Co z republiką?*, przeł. M. Wąs, <http://chestertonpolska.org/chesterton-co-z-republika/> [dostęp: 25.04.2017].

²⁹ G.K. Chesterton *Irish Impressions*, Alcaster 2012, s. 97.

³⁰ Tamże, s. 99.

wspomnieć, ponieważ kwestia budzi sporo wątpliwości (a w dziełach specjalistycznych znajdzie się o niej bardzo niewiele; wyjątkiem Oddie, piszący o „trwałym podziwie dla francuskiej tradycji republikańskiej”³¹). Pomimo niuansów, o których później, nie można zatem zgodzić się z sugestią Wacława Borowego, jakoby przywiązanie Chestertona do idei parlamentaryzmu było poniekąd „mimowolne” i wynikało z ogólniejszego przywiązania do angielskich tradycji narodowych³². Surowa krytyka praktyki parlamentarnej w pracach Chestertona wypływa nie z niechęci wobec tego ustroju, ale raczej z oburzenia na plugawienie ideału. Chesterton był republikaninem. Ocena ta to kolejny punkt zgodny między nim a głównym nurtem nacjonalizmu *Risorgimento*.

Kolejną sprawą jest braterstwo narodów, tzn. fakt, że w nacjonalizmie „starym” naród, według słów Wielomskiego, „nie stanowi absolutu”, lecz jest podporządkowany wyższemu dobru ludzkości³³. Tutaj łatwo można wykazać zgodność. W przywoływanych już *Irish Impressions* Chesterton, przeprowadzając bardzo drobiazgową krytykę postawy nacjonalistów irlandzkich, zwłaszcza Sinn Fein w czasie I wojny światowej, pisze: „Nacjonalizm to rzecz szlachetniejsza nawet od patriotyzmu; nacjonalizm bowiem odwołuje się do prawa narodów; chodzi w nim o to, że naród to rzecz zupełnie normalna – a zatem: jedna z wielu normalnych rzeczy. Nie da się mieć narodu bez chrześcijaństwa; podobnie jak nie da się mieć patrioty bez *patrii*. W Irlandii rozumie się to na ogół lepiej, niż w Anglii; niemniej Irlandczycy mają swoje własne wyolbrzymienia i wypaczenia; i czasami zdają się ulegać pokusie kultu prawdziwej zaściankowości”³⁴.

Trudno o bardziej jednoznaczne potępienie zasady „egoizmu narodowego”. Według poglądów Chestertona naród powinien być otwarty na współpracę z innymi narodami nie tylko na gruncie praktycznym, moralnym czy wymagań etycznych, ale także z samej swojej istoty, ponieważ wyszedł z pewnej większej całości – z cywilizacji chrześcijańskiej.

Odrzucenie pojęcia braterstwa narodów czy też, jak w typowy dla siebie sposób pisze Chesterton, bagatelizowanie „międzynarodowego znaczenia narodu”³⁵ kończy się właściwie zniweczeniem istnienia narodowości i cofnięciem na poziom plemienia: „Wielkim błędem jest bronić się z pozycji Celta, jeśli można bronić się z pozycji Irlandczyka. A to z tego względu, że podczas gdy debata wokół tej pierwszej zawsze ostatecznie zejdzie na grząski grunt rozważań o ludzkiej konstytucji fizycznej, druga zawsze wymusi odwołanie się do podstawowej w tym wypadku kwestii moralnej. Celtycyzm sam w sobie narażony jest na popadnięcie we wszelkie dziwactwa ideologii rasowej, która nie tak dawno wpędziła niektóre bardziej barbarzyńskie ludy w potężne kłopoty”³⁶.

³¹ W. Oddie, op.cit., s. 150.

³² W. Borowy, *Gilbert Keith Chesterton*, Kraków 1929, s. 167.

³³ A. Wielomski, op.cit., s. 24.

³⁴ G.K. Chesterton, *Irish Impressions...*, op.cit., s. 87.

³⁵ Ibidem, s. 95.

³⁶ Ibidem, s. 87.

W tym sensie prawdziwe są słowa Julii Stapleton o tym, że w myśli Chestertona nie było miejsca na „supernacjonalistyczne pojęcie rasy wybranej”³⁷. Sformułowanie „supernacjonalistyczne pojęcie rasy” jako takie wydaje się dosyć osobliwe, zasadnicza wszakże intencja tego tekstu jest klarowna i trudno się z nią nie zgodzić. Istotnie, jeśli taki sposób myślenia o myśli nacjonalistycznej jest wśród badaczy anglojęzycznych normą, skrupuły Kera i Oddiego nie powinny dziwić. Kulturowe elementy nacjonalizmu w formie „starej” są to sprawy dosyć oczywiste. Rewolucja Francuska stanowiła jeden z zasadniczych punktów odniesienia myśli Chestertona już od czasów młodości³⁸. Interpretacja tego wydarzenia stanowi bardzo istotny (a w pewnych wypadkach zasadniczy) element wielu jego książek, by wymienić tu tylko *Ortodoksję*³⁹, *What's Wrong with The World*⁴⁰, *Zbrodnie Anglii*⁴¹ czy nawet zbiór esejów polityczno-podróżniczych *Nowe Jeruzalem*⁴². Cecyl Chesterton pisał nawet, że jego starszy brat uważa się za „dziecko” Rewolucji Francuskiej⁴³.

A romantyzm? Romantyzm to również ważna część myśli Chestertona. Nie tylko w tym sensie, o którym pisze Oddie, wprost wpisując Chestertona w nurt tradycji literackich romantyzmu⁴⁴, ale także w bardziej szczegółowym kontekście, o którym wspomina Feliks Koneczny w dziele *Polskie logos a ethos* (1921), nazywając go „misją dziejową”, czyli celem wytkniętym przez Opatrzność⁴⁵. Wprawdzie Chesterton unikał rozważań o planach Opatrzności, to jednak dostrzegał w historii pewne stałe. Przykładowo, konflikt między Francją a Niemcami Chesterton określał mianem „pojedynku między obywatelem i barbarzyńcą”, dodając, że jest on „na wszystkie wieki”⁴⁶. Ponadto widział życie narodowe w szerszym planie teologicznym, o czym świadczy choćby jeden z jego bardziej udanych wierszy, którego ostatnia zwrotka brzmi, jak następuje:

Tie in a living tether
the prince and priest and thrall,
bind all our lives together,
smite us and save us all;
in ire and exultation
aflame with faith, and free,
lift up a living nation,
a single sword to Thee⁴⁷.

³⁷ J. Stapleton, *Christianity, Patriotism and Nationhood*, Lanham–Boulder–Nowy Jork–Toronto–Plymouth 2009, s. 217.

³⁸ W. Oddie, op.cit., s. 79.

³⁹ G.K. Chesterton, *Orthodoxy...*, op.cit., s. 25.

⁴⁰ G.K. Chesterton, *What's Wrong with the World*, Nowy Jork 2007, s. 22.

⁴¹ G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii*, przeł. M. Wąs, chestertonpolska.org 2017, s. 41–42.

⁴² G.K. Chesterton, *Nowe Jeruzalem*, przeł. M. Wąs, chestertonpolska.org 2017, s. 33.

⁴³ C. Chesterton, *G.K. Chesterton: a Criticism*, Seattle 2007, s. 92.

⁴⁴ W. Oddie, op.cit., s. 349.

⁴⁵ F. Koneczny, *Polskie logos a ethos*, Warszawa 1921, s. 22.

⁴⁶ G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii...*, op.cit., s. 36.

⁴⁷ G.K. Chesterton, *A Hymn*, w: *The Collected Works of G.K. Chesterton*, red. A. Mackey, San Francisco 1994, s. 141.

Sprawy teologii narodu i dziejów narodu nie były w twórczości Chestertona nieobecne. W tym wypadku wniosek nie może być tak zdecydowany, jak poprzednio; jednak wydaje się, że można z dość dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że i tutaj zachodzi zgodność między poglądami angielskiego twórcy a zasadniczym nurtem „starej” myśli nacjonalistycznej.

Pozostaje jeszcze zagadnienie najbardziej fascynujące, jakim jest w ujęciu Chestertona stosunek etyki do polityki. Już jako młody dziennikarz Chesterton sprzeciwiał się II wojnie burskiej na gruncie czysto etycznym⁴⁸. Owo przeświadczenie o tym, że polityka podlega niewzruszonym prawom moralnym, wobec których nie tyle nie wolno, ile zwyczajnie *nie da się* zasłonić „interesem”, „koniecznością” czy „praktycznością”, funkcjonuje w pisarstwie Chestertona w roli swego rodzaju „motywu wędrownego”. Powracającego raz po raz do niego w najróżniejszych dziełach, choćby w *Zbrodniach Anglii*⁴⁹ czy *Irish Impressions*⁵⁰.

Chesterton nie myśli o polityce w kategoriach nacjonalizmu integralnego, opartych na rozróżnieniu „przyjaciół-wróg”⁵¹, ale w kategoriach etycznych, „dobro-zło”. Stanowi to jeszcze jeden punkt stykający z dziedzictwem oświecenia, które rozważało politykę według słów Englisha, w świetle dychotomii „cnota-zepsucie”⁵². Świadczy to o podporządkowaniu polityki rzeczywistości suprapolitycznej, czyli rzeczy kompletnie różnej choćby od słynnego Maurrasowskiego „Politique d’abord”. Jak pisze Wielomski, u Maurrasa „polityka, władza wymykają się wszelkim kategoriom moralnym i religijnym”⁵³. Polityka nie opiera się na refleksji religijnej, filozoficznej czy etycznej, ale przekształca w naukę pozytywną, a politycy – w „ludzi nauki”⁵⁴.

Sprawa z nacjonalizmem integralnym jest o tyle prostsza, że stanowił on w stosunku do nacjonalizmu rewolucyjnego bardzo gwałtowne zerwanie, a wręcz antytezę. Kto zatem wyznaje zasadnicze idee nacjonalizmu „starego”, nacjonalistą integralnym logicznie być nie może. Nie trzeba więc w sensie ścisłym niczego osobno udowadniać.

A jednak sprawa nie przedstawia się tak prosto, jak się może wydawać. Wątpliwości nasuwają się już w związku z zagadnieniem chronologii. Chesterton urodził się raptem sześć lat po Maurrasie; był dzieckiem tego czasu i już na podstawie samego tego faktu można przypuszczać, że jego myślenie musiało mieć pewne punkty zbieżne z myśleniem nacjonalistów jego epoki. Sprawa jest trudna do rozstrzygnięcia i wymaga drobiazgowych badań. Dlatego też może zamiast szukać w dosłownym sensie podobieństw między myślą Chestertona a nacjonalizmem integralnym, lepiej chyba pokazać na trzech przykładach, w czym Chesterton odbiegał od nurtu *Risorgimento* i potem zastanowić się, czy zachodzą tutaj jakieś związki z nacjonalizmem „nowego” typu.

⁴⁸ W. Oddie, op.cit., s. 212.

⁴⁹ G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii...*, op.cit., s. 51.

⁵⁰ G.K. Chesterton, *Irish Impressions...*, op.cit., s. 107–108.

⁵¹ J. Bartyzel, op.cit., s. 57.

⁵² R. English, op.cit., s. 99.

⁵³ A. Wielomski, op.cit., s. 492.

⁵⁴ Ibidem, s. 529.

Po pierwsze, wróćmy do kwestii chrześcijaństwa, względnie cywilizacji chrześcijańskiej. W *Irish Impressions* Chesterton pisał, że stanowi ona nieodzowny warunek powstania wspólnot narodowych i, w związku z tym, obliuguje narody do pewnej lojalności.

Nacjonalizm *Risorgimento* zdecydowanie nie był religijny – w tym sensie, że nie był chrześcijański. Wspomniany Tom Paine, wybitny przedstawiciel tej formy idei narodowej, znany był ze swoich antychrześcijańskich poglądów zawartych w dziele *The Age of Reason*⁵⁵. O stosunku do tej sprawy rewolucjonistów francuskich nawet chyba nie trzeba wspominać. A. Wielomski nastawionym antykatolicko, deistycznie i racjonalistycznie oświeceniowcom zarzuca próbę ustanowienia „monolatrii”, religii narodowej, w której uroczystości i obrzędy państwowe – czy narodowe właśnie – miały zastąpić obrzędy Kościoła, a ziemską republika – zbawienie wieczne⁵⁶. Podobne tendencje napotkać można także u nacjonalistów późniejszych, romantycznych, np. u Micheleta zastępującego wiarę w Boga „wiarą we Francję” czy Mazziniego, „panteistycznie” (według słów Bartyzela) utożsamiającego Boga z Ludem⁵⁷.

Chesterton, choć całe życie odnosił się do tradycji oświeceniowego nacjonalizmu z sympatią (jak zwraca uwagę Oddie, w osobliwy poniekąd sposób łącząc swoje chrześcijaństwo z poparciem dla krwawej przecież i antykatolickiej Rewolucji Francuskiej⁵⁸), nie popada w podobne skrajności. Przeciwnie, jak stwierdza w *Zbrodniach Anglii*, „francuski ideał republikański” uważa za „niekompletny” – tym zaś, co mogłoby zapewnić mu kompletność, jest w jego oczach właśnie chrześcijaństwo⁵⁹.

Dodajmy, że chodzi tu o chrześcijaństwo nie tylko jako o religię, ale także właśnie – w sensie politycznym, jako wspólnotę chrześcijańskich narodów. W tym samym dziele mówi się o tym zupełnie otwarcie; gdy rozważa Chesterton rolę historyczną Cesarstwa Austro-Węgierskiego, pisze o nim tak: „Austria nie jest narodem; nie da się znaleźć Austrii na mapie. Lecz Austria jest swego rodzaju imperium; Świętym Cesarstwem Niemieckim, które nigdy nie nastąpiło – ciągle ogromniejącym i zobowiązującym do czegoś marzeniem. Rzeczywiście poczuwa się ona, w jakimś niejasnym i patriarchalnym sensie, do przywództwa – nie nad narodem, ale nad narodami [...]. Ów austriacki kosmopolityzm ma w sobie jakiś ślad po wzajemnej odpowiedzialności krajów chrześcijaństwa. I to właśnie odpowiadało za różnicę, jaka zachodziła między poczynaniami Austrii, a tymi, które stały się udziałem na wskroś egoistycznego awanturnika z północy – dzikiego psa Pomeranii”⁶⁰.

W tym krótkim i kunsztownym sformułowaniu zawiera się właściwie wszystko, co można na ten temat powiedzieć. Chrześcijaństwo, polityczno-religijna wspólnota

⁵⁵ R. English, op.cit., s. 94.

⁵⁶ A. Wielomski, op.cit., s. 46.

⁵⁷ J. Bartyzel, op.cit., s. 83.

⁵⁸ W. Oddie, op.cit., s. 372.

⁵⁹ G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii...*, op.cit., s. 38–39.

⁶⁰ Ibidem, s. 35–36.

chrześcijańskich nacji stanowi jedyny czynnik powściągający „egoizm” – egoizm narodowy, którego głównym reprezentantem są według Chestertona, jak widzieliśmy wyżej, Niemcy (wszystkie zresztą z wyróżnionych przez Chestertona „zbrodni Anglii” sprowadzają się do popierania polityki niemieckiej⁶¹).

Jedynym zatem czynnikiem zapewniającym jedność cywilizacji Europy jest chrześcijaństwo pojęte w sensie angielskiego *Christendom*. Wiara Chestertona wydaje się tak niewzruszona, że nie tylko stara się on ów fakt udowodnić na podstawie danych historycznych, ale traktuje jako pewnik – wszystkie przejawy solidarności narodów Europy interpretuje dokładnie według tego klucza. Jest to temat na osobną rozprawę, ponieważ czego by nie mówić o literackiej stronie zagadnienia, interpretowanie poczynąń Garibaldiego podczas wojny francusko-niemieckiej 1870 r. jako przejawu solidarności „chrześcijańskich nacji” wydaje się wysoce ryzykowne⁶².

Takie postawienie sprawy zbliża poniekąd Chestertona choćby do „późnych” wcielenń polskiej Narodowej Demokracji⁶³ czy Maurrasa. Ten również dostrzegał w katolicyzmie (a konkretniej: w osobie papieża) czynnik zjednoczeniowy ludzkości. „1900 lat nieprzerwanej ciągłości Kościoła powoduje”, pisze Wielomski, „że papież na podstawie materiału historycznego przebadanego przez tomistyczny rozum i ujętego w dogmaty, jest jedynym człowiekiem, który może przewidzieć przyszłość. W ten sposób katolicyzm zasługuje na status racjonalnej i pozytywnej religii ludzkości Comte’a”⁶⁴. A jednak zdecydowanie nie ma tutaj żadnej tożsamości. Warto mieć na uwadze, że sojusz Maurrasa z katolicyzmem nie wynikał z osobistych przekonań (Maurras był agnostykiem), tylko ze względów praktycznych⁶⁵. U Chestertona natomiast chodzi o autentyczną wiarę.

Przesłanką potwierdzającą powyższe stwierdzenie jest to, że Chesterton zawsze traktował chrześcijaństwo jako „światło narodów”⁶⁶. Nie chodziło mu wcale o osobę papieża, z którego monarchiczną władzą Chesterton, z przekonania republikańsin i demokrata, miał problemy jeszcze po swojej konwersji na katolicyzm⁶⁷. Jest to symboliczne, ponieważ tym mocniej podkreśla, że Chesterton miał na myśli nie tyle instytucję Kościoła z jej hierarchicznym porządkiem, tak nęcącą dla antyliberalnie nastawionych nacjonalistów wieku XX⁶⁸, ile przede wszystkim osobiste uznanie pewnych prawd (co nie jest równe oczywiście negowaniu potrzeby istnienia Kościoła instytucjonalnego).

Fakt ów da się powiązać z tym, co powiedziano o sposobie oceniania polityki; u Maurrasa polityka nie ma sędziogo, u Chestertona – tak. Tym samym myśl Chestertona nie wpasowuje się ani w ramy nacjonalizmu „starego”, ani „nowego”, stanowi zatem w stosunku do nich, by tak rzec, „coś trzeciego”.

⁶¹ J. Stapleton, op.cit., s. 154.

⁶² G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii...*, op.cit., s. 93.

⁶³ J. Bartyzel, op.cit., s. 87.

⁶⁴ A. Wielomski, op.cit., s. 509.

⁶⁵ Ibidem, s. 480.

⁶⁶ J. Stapleton, op.cit., s. 162.

⁶⁷ I. Ker, op.cit., s. 64.

⁶⁸ A. Wielomski, op.cit., s. 481.

Inną kwestię stanowi presja historyczna, jakiej podlegała myśl Chestertona, a konkretnie nurt myśli tzw. radykalistycznej. Wiedza o radykalizmie angielskim, ruchu proreformatorskim, domagającym się daleko idącej demokratyzacji kraju, kulturowo opartym na odwołaniach historycznych do „saskiej” przeszłości Anglii i wewnętrznie bardzo zróżnicowanym⁶⁹ jest w Polsce niewielka. W historiografii angielskiej ruch ten traktowano marginesowo⁷⁰. Dopiero spojrzenie na koniec wieku XVIII przez pryzmat „rewolucji nacjonalistycznej”, jaka dokonała się w kulturze angielskiej, przyniosło ocenę jego historycznego i kulturotwórczego znaczenia⁷¹. Chesterton rozpoznał je, trzeba przyznać, znacznie wcześniej. Już w biografii literackiej Karola Dickensa pisał: „Był on [Dickens] żywiołowym radykałem angielskim z wielkiej angielskiej epoki radykalizmu. Duch tej sprawy stanowił jedną z owych kilku angielskich rzeczy, które naprawdę miały charakter narodowy. Wszystkie inne energie ledwie pożyczaliśmy, szczególnie te, którymi najbardziej się teraz chlubimy. Imperializm to rzecz obca, socjalizm jest obcy, militaryzm jest obcy, edukacja jest obca, ściśle mówiąc: nawet liberalizm jest obcy. Radykalizm wszakże, był nasz; tak angielski, jak żywopłoty”⁷².

Sympatia Chestertona do radykalizmu miała swój punkt kulminacyjny w fascynacji postacią Williama Cobbetta, jednego z najaktywniejszych i najważniejszych radykałów angielskich⁷³. Julia Stapleton stwierdza nawet, że „rdzeń patriotycznego ideału Chestertona stanowiło jego zainteresowanie postacią Williama Cobbetta”⁷⁴, a autor *Ortodoksji* poświęcił temu działaczowi politycznemu osobną książkę (wydaną w roku 1925) o charakterze „bardzo osobistym”⁷⁵.

Trudno omówić wszystko, co Chesterton zawdzięczał myśli Cobbetta. Istnieje jedna charakterystyczna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę, ponieważ jej wymowa pozwala zrozumieć wiele z chestertonowskiej oryginalności. Jest to zdanie, napisane przez Cobbetta, a cytowane przez Newmana: „Chcemy *wielkiej zmiany*, ale *niczego nowego*”⁷⁶. Zdanie to odnosi się do wspomnianego faktu, że radykałowie chcieli po prostu powrotu do historycznych (bądź mitycznych?) swobód Anglii saskiej. Chesterton wpasowuje się w tę tendencję – ze względu na stosunek do średniowiecza. Podobnie sądził Cobbett, demokratą i populistą, o którym Chesterton pisał, że o mało co nie wznicił Rewolucji Angielskiej⁷⁷. Uważał on, że Anglia na „pozbyciu się” swojej arystokracji więcej straci, niż zyska⁷⁸.

⁶⁹ G. Newman, op.cit., s. 183–184.

⁷⁰ Ibidem, s. 228.

⁷¹ Ibidem, s. 183.

⁷² G.K. Chesterton, *Charles Dickens*, Kelly Bray 2001, s. 68.

⁷³ G. Newman, op.cit., s. 183.

⁷⁴ J. Stapleton, op.cit., s. 8.

⁷⁵ M. Wąs, *Słowo od tłumacza*, w: G.K. Chesterton, *William Cobbett*, przeł. M. Wąs, chesterton-polska.org, s. 8.

⁷⁶ G. Newman, op.cit., s. 184.

⁷⁷ G.K. Cheserton, *William Cobbett...*, op.cit., s. 99–100.

⁷⁸ W. Cobbett, *A History of the Reformation in England and Ireland*, Charlotte 2012, s. 113.

Wacław Borowy, analizując poglądy polityczne Chestertona, napotkał na trudności. Ogarnęły go wątpliwości co do chestertonowskiego republikanizmu. Podobne miał w wypadku ujęcia kwestii demokracji. Borowy twierdzi, że w analizowanym przypadku chodzi nie tyle o „demokrację”, ile o „demofilię” (czyli pewną ogólną sympatię do ludu), choć to właściwie nie zamienia tych dosyć luźnych uwag i sugestii w jakiś spójny wniosek⁷⁹. Oddie w artykule o filosemityzmie Chestertona przywołuje poglądy Adama Gopnika, pracującego w „New Yorkerze”, jakoby ideałem tego myśliciela miała być teokratyczna dyktatura wojskowa⁸⁰. W tym samym zbiorze pan Sheridan Gilley określa Chestertona jako „antyelitystę, populistę, demokratę z całego serca i z całej duszy, okazjonalnie nastawionego nieco krwiożerczo”⁸¹. Bartosz Fingas zaś na łamach „Teologii politycznej co tydzień” pisze o nim jako o „konserwatystę”⁸².

Skąd to zamieszanie? Jak to możliwe, żeby podobnie sprzeczne sądy wygłaszać o jednym i tym samym człowieku? Dla wyjaśnienia tego można przywołać dwa wymowne cytaty z *Williama Cobbetta*. W jednym miejscu zatem czytamy: „Mocą światła natury samemu wyprowadził [Cobbett] ostateczne dedukcje demokratycznych filozofów – na tyle, na ile da się je rzetelnie wydedukować. Niemniej, ostatecznymi konkluzjami, do których potrafili dotrzeć republikanie tamtych czasów, były ledwie owe starożytne aksjomaty, na których opierały się wszystkie stare monarchie. I o których zapominano wyłącznie dlatego, że były aksjomatyczne”⁸³.

W innym zaś: „Francuscy republikanie żyli w utraconych już na zawsze republikach Morza Śródziemnego; w zimnych wulkanach Aten i Teb. Ich ideał był naprawdą wielki; lecz żadne współczesne państwo nie jest dość małe, by zdolne było osiągnąć coś podobnie wielkiego. Można by wręcz powiedzieć, że niektórym z tych osiemnastowiecznych postępowców udało się dotrzeć aż do czasów panowania Pepina i Dagoberta I, i odkryć istnienie monarchii francuskiej. Jako iż sprawy tak oryginalne i rdzennie ludowe, jak monarchia francuska, zazwyczaj da się odkryć tylko wtedy, gdy mają już na karku całkiem sporo lat; i kiedy się je odkrywa, w większości wypadków natychmiast się je niszczy”⁸⁴.

Nie zamierzamy poddawać drobiazgowej analizie podobnie skomplikowanych tekstów. Stopień zniuansowania różnych problemów politycznych (np. kwestia możliwej lub niemożliwej realizacji ideału republikańskiego i demokratycznego w ustroju monarchicznym) jest tutaj po prostu nadzwyczajny. Niewątpliwie to właśnie stanowi przyczynę, dla której o Chestertonie wydaje się tak wiele sprzecz-

⁷⁹ W. Borowy, op.cit., s. 79.

⁸⁰ W. Oddie, *The Philosemitism of G.K. Chesterton*, w: *The Holiness of G.K. Chesterton*, red. W. Oddie, Gracewing 2010, s. 124–125.

⁸¹ S. Gilley, *Chesterton: the Journalist as Saint*, w: *The Holiness of G.K. Chesterton*, red. W. Oddie, Gracewing 2010, s. 121.

⁸² B. Fingas, *Czy Chesterton był konserwatystą?* w: *Teologia Polityczna co tydzień*, <http://www.teologiapolityczna.pl/bartosz-fingas-czy-chesterton-byl-konserwatysta-tptc-11-> [dostęp: 27.04.2017].

⁸³ G.K. Chesterton, *William Cobbett...*, op.cit., s. 60.

⁸⁴ Ibidem, s. 21–22.

nych sądów. I trudno nie rozpoznać w tym technienia tego samego ducha, który kazał innemu myślicielowi angielskiemu powiedzieć: „Chcemy *wielkiej zmiany*, ale *niczego nowego*”.

Ten sposób myślenia, ten rys angielskiej duszy odróżnia Chestertona zarówno od nacjonalistów starych, jak i nowych, szczególnie francuskich, z których wszyscy, czy to na gruncie filozofii racjonalistycznej, czy ideału nauki pozytywnej, dążyli do jak największej precyzji, jasności i przewidywalności rozwiązań.

Ostatnią sprawą jest kwestia dyktatury. Jak widzieliśmy na przykładzie Gopnika, jest to zagadnienie frapujące. Fakt bowiem faktem, że – jak zauważa Borowy – Chesterton istotnie z czasem zaczął wyrażać się o instytucji silnej władzy centralnej znacznie bardziej pochlebnie⁸⁵. I tak, jednak jego wypowiedzi różnicowały się w zależności od ocenianej osoby. Najpochlebniej chyba wypowiadał się o Andrew Jacksonie (1767–1845), prezydencie Stanów Zjednoczonych, słynnym ze swojej wojny z amerykańskim Bankiem Centralnym; Chesterton nazywa go w *What I Saw in America* „Napoleonem Nowego Świata”⁸⁶, „wielkim dyktatorem ludu, który wypowiedział wojnę politykom i finansistom”⁸⁷. Napoleona III, restauratora Cesarstwa, ledwie stara się usprawiedliwić⁸⁸. Mussoliniego zaś broni o tyle, o ile wytyka hipokryzję krytyki, kierowanej pod adresem *duce* przez rządy liberalne⁸⁹.

Pozornie mogłoby zbliżyć to Chestertona kolejny raz do Maurrasa, będącego przecież orędownikiem władzy dyktatorskiej (właściwie, jak pisze Wielomski, „dyktatury króla”⁹⁰); co więcej, jak Maurras⁹¹, tak i Chesterton widział we władzy dyktatorskiej tylko narzędzie wyjątkowe i przejściowe⁹². Niemniej znów pojawia się tutaj niuans, który uniemożliwia proste porównania; jeżeli przyjrzymy się bowiem uzasadnieniom poglądów Chestertona w kwestii autokracji, okaże się, że akceptował ją wyłącznie dlatego, że dostrzegał w niej elementy (paradoksalnie) prodemokratyczne; wtedy, gdy dyktatura stanowiła wyraz dążeń ludu; najwyraźniej widać to na przykładzie wspomnianej rehabilitacji Napoleona III, w której restauracja Cesarstwa nazwana zostaje „przemianą Francji w jeden wielki okrąg wyborczy” i gest sprzeciwu wobec „senatorskiej” i oligarchicznej władzy zepsutego parlamentu⁹³. W kwestii Mussoliniego argumentacja była podobna, choć ograniczała się wyłącznie do wskazania, że rząd Mussoliniego przynajmniej nie jest oligarchiczny⁹⁴.

Po raz kolejny zatem spotykamy zjawisko nieznane zarówno nacjonalizmowi „staremu”, jak i „nowemu”; ciągoty w kierunku silnej władzy centralnej, prze-

⁸⁵ W. Borowy, op.cit., s. 160–162.

⁸⁶ G.K. Chesterton, *What I Saw in America...*, op.cit., s. 75.

⁸⁷ Ibidem, s. 76.

⁸⁸ W. Borowy, op.cit., s. 163.

⁸⁹ I. Ker, op.cit., s. 659–660.

⁹⁰ A. Wielomski, op.cit., s. 451–452.

⁹¹ Ibidem, s. 451.

⁹² W. Borowy, op.cit., s. 164.

⁹³ G.K. Chesterton, *Zbrodnie Anglii...*, op.cit., s. 84.

⁹⁴ I. Ker, op.cit., s. 660.

ściowej, ale prawdziwej, ale podyktowane nie niechęcią do demokracji, ale właśnie – płomiennym demokratyzmem. Chesterton po raz kolejny wymyka się zasadnej generalizacji Altera i wymaga od badacza myślenia według nowych kategorii. Pretekst do tego stwarza analiza Chestertona, która pozwala zaprezentować wewnętrzną różnorodność myśli nacjonalistycznej, ukazać wielość występujących w niej tendencji, często ze sobą sprzecznych.

Po drugie, udało się w tym kontekście przedstawić oryginalność czy swoistość myśli Gilberta Keitha Chestertona. Chesterton to myśliciel w znacznej mierze zapomniany. Jednak od jakiegoś czasu, na gruncie amerykańskim, ale nie tylko, o czym świadczą biografie pióra Oddiego i Kera, zainteresowanie jego myślą pojawiło się na powrót. Chesterton został „złapany” w sieć stereotypów, z której nie będzie go łatwo uwolnić. Rozważanie jego myśli wyłącznie na poziomie najprostszych motywów, typu filozoficznego zdziwienia światem czy poczucia wdzięczności za istnienie – albo w kategoriach politycznych, które nie tylko niewiele wnoszą do zrozumienia jego myśli, ale i otwarcie kłócą się z literą jego tekstów (jak choćby diada liberalizm-konserwatyzm), choć w swoim porządku dobre i potrzebne, w dłuższej perspektywie wydają się nieść ze sobą ryzyko znaczącego zafałszowania treści jego najistotniejszych i najbardziej odkrywczych idei, szczególnie w sferze polityki.

Państwo polskie, a także polskie społeczeństwo, od 25 lat przeżywa kryzys tożsamości. W świecie, w którym państwo narodowe wciąż pozostaje najistotniejszym punktem politycznego odniesienia, debata nad ideą narodową to sprawa nie do uniknięcia. Na temat nacjonalizmu mówi się bardzo dużo, ale bardzo mało merytorycznie, zazwyczaj podchodząc do rzeczy z pozycji ideologicznych i bez zmysłu historycznego. Skutkiem niezmiennie pozostaje prymitywizacja i brutalizacja debaty publicznej, konflikt sentymentów społeczeństwa z linią polityczną władzy, zawłaszczanie dyskursu narodowego przez środowiska skrajne, niepotrzebna radykalizacja młodzieży. W skomplikowanych konfiguracjach dziejowych, gdy wszystko wydaje się zmierzać w kierunku przesilenia, dobrze jest myśleć niezależnie. Jeżeli szukamy w Polsce świeżych źródeł idei politycznych, wprowadzających do debaty publicznej wątki nowe i nieznane, pozwalających spojrzeć na najbardziej palące zagadnienia z perspektywy zupełnie innej niż ta, którą promuje cała neoliberalna rzeczywistość społeczna – nie wolno zwlekać, trzeba szukać. Analiza myśli Gilberta Keitha Chestertona wydaje się dobrym miejscem do rozpoczęcia poszukiwań.

Słowa kluczowe: Chesterton, nacjonalizm, nacjonalizm integralny, Risorgimento, Maurras

Abstract

This article aims to gain deep insight into the nationalistic elements in the thought of Gilbert Keith Chesterton putting them into a wider perspective of a duo-partite division of the concepts of nationalism into Risorgimento nationalism and integral nationalism. Also, it seeks to demonstrate that Chesterton's ideas, despite their affinity with the Risorgimento nationalism, escape such categorization to a large extent. The opening paragraphs outline the general theory applied. It is followed by analysis of the Chesterton thought from the viewpoint of its similarities to the "old" mainstream concepts of nationalism in certain – fundamental – respects to which a reader is referred earlier. This is contrasted with analysis of three cases where no such affinity can be ascertained, which proves the originality of Chesterton's views. The closing paragraphs include a summary and a number of general conclusions drawn from the observations.

Key words: Chesterton, nationalism, integral nationalism, Risorgimento, Maurras

Резюме

Цель этой статьи – изучить националистические элементы идей Гилберта Кейта Честертона в перспективе исторического разделения национализма на рисорджименто-национализм и интегральный национализм и показать, что его идеи, несмотря на их сильное сходство с рисорджименто-национализмом, в значительной степени выделяются из этого разделения. Начало – приближение общей теории, используемой в статье; потом осуществляется анализ мыслей Честертона с точки зрения его сходства с основным направлением «старой» националистической мысли, в некоторых из наиболее фундаментальных, ранее детализированных моментов; наконец, обсуждаются три случая, когда подобные сходства не могут быть идентифицированы, и, таким образом, составляют оригинальность взглядов Честертона. Наконец, из подобных наблюдений можно сделать резюме и несколько общих выводов.

Ключевые слова: Честертон, национализм, интегральный национализм, Risorgimento, Maurras